

Cena Tygodnika kwartalnie 5 marek. Numer pojedyńczy kosztuje 50 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od wiersza na 1-szej stronie mk. 1.50, na ostatniej mk. 1.30.

KALENDARZYK

26. S. Anny, Matki NMP.
27. N. Natalji M., Pantaleona
28. P. Innocentego i Wiktora
29. W. Marty P., Oława Kr. M.
30. Ś. Julity i Donatylli M.
31. C. Ignacego Loyoli W.
1. P. † Piotra Ap. w Ok.

Żniwa nadeszły.

Brzękły kosy, sierpy żywo,
Już nadzieją czoło płonie,
Otwarło się święte żniwo
W polu, na szarym zagonie!

Lepszą przyszłość żniwo wróży,
Wszak to zbiór Bożego chleba,
Co do szczęścia ludzi służy,
A Bóg błogosławi z nieba.

W górę serce, w górę czoło!
Przy tej pracy na zagonie,
Piosnkę zanućmy wesoło,
Niechaj dźwięk jej w niebie tonie.

Niechaj płynie, hen, po rosie,
W rannym słońcu po tym łanie,
Tak przy sierpie, jak przy kosie,
Dzięki za chleb Tobie, Panie!

A błogosław naszej ziemi
W dalsze lata w całym kraju,
By lud miał chleb między swymi
I kochał się, jakby w raju.

Niechaj przy tym nowym chlebie
Kwitnie pokój w dobrobycie,
Błyszczy miłość, jakby w niebie,
W świetle Bożem płynie życie.

Józef Nocek.

Sejmiki.

W wieku XVI poza sejmem walnym Rzeczypospolitej istniało po województwach, ziemiach i powiatach, według świadectwa historyka 50 — 60 ustrojów sejmikowych, które, wybierając posłów sejmowych i dając im swoje lauda czyli uchwały sejmikowe, od jakich posłowie nie mogli odstępować, stanowiły właściwy rząd kraju.

Pomimo rozwoju sejmów ogólnych, nasze sejmiki ziemskie nie utraciły swego samoistnego, obywatelskiego życia. Wiemy z dziejów, że kiedy w r. 1404 zawierano pokój z Krzyżakami i postanowiono wykupić od nich ziemię Dobrzyńską, za którą żądali 40,000 dukatów, Władysław Jagiełło zarządził złożenie sejmików po wszystkich województwach i ziemiach, ażeby szlachta obmyśliła ze swoich dochodów zasiłek pieniężny na cel powyższy. Następnie zaś zwołano do Nowego Miasta Korczyna sejm walny, na który zebrano się z uchwałami, powziętemi już na sejmikach. Podwaliną zatem całej uchwały nie był sejm walny, ale postanowienia sejmików ziemskich, uczynione przez ogół rycerstwa czyli narodu, który wysyłał tylko posłów na sejm walny dla porozumienia się z królem. Bez tych sejmików i tego samorządu ziemskiego, który później czuwał nad wykonaniem swojego postanowienia, nie było mowy o jakimkolwiek najmniejszym poborze. Sejmiki były, jak ogniwa, z których się składał łańcuch rządu całego kraju. Każdy sejmik miał w sobie cząstkę władzy, niezawisłości i majestatu państwowego. Już od XV wieku sejmik ziemski stał się filarem, na którym spoczywało wiązanie całej budowy państwa.

Tak było dawniej, to też Polska była potężna i silna.

A dzisiaj?—Dzisiaj, po tylu latach niewoli, po tak strasznem spustoszeniu i ruinie, kiedy zabieramy się od podstaw do odbudowy całego kraju, dzisiaj,

kiedy patrzymy na te wskrzeszone organizacje ustroju państwowego, czy możemy powiedzieć o sejmikach naszych, że są filarami, na których stanie gmach silnej i potężnej Polski? Niestety—z trwogą patrzymy w przyszłość...

Przedewszystkiem widzimy wadliwy ustrój sejmików obecnych: członków sejmików nie wybierają wszyscy obywatele gminy, a tylko z pośród siebie Rady gminne, dorywczo zwołane. Należy wpływać na posłów naszych w Sejmie o zmianę prawodawstwa w tym względzie.

Oprócz tego widzimy brak zainteresowania się sprawami dobra społecznego wśród obywateli: panuje pewne sobkostwo, każdy prawie zajęty jest tylko swoim „kramikiem“ i o sobie myśli, a sprawy komunalne pozostawia się losowi szczęścia, na łasce urzędników. Dlatego też nie zastanawiano się nad doniosłością i znaczeniem Rad gminnych w obecnych czasach, nie wybierano ludzi najrozumniejszych i najuczciwszych, a tylko, idąc za podszeptem prowokatorów, wybierano w gminach na wójtów i członków Rad gminnych pierwszych lepszych krzykaczy, przeważnie ludzi prostych bez najmniejszego pojęcia o gospodarce zagrodowej, a co dopiero powiedzieć o gospodarce gminnej, powiatowej.

Nic dziwnego, że wynik wyborów do sejmików okazał się bardzo smutny, co za tem idzie — niema zainteresowania się na sejmikach sprawami dobra społecznego, tak że te wszystkie uchwały, czasami szumnie ogłaszane przez urzędy powiatowe, pozostają tylko na papierze, a gospodarka komunalna w tych tak ważnych czasach nic dobrego zdziałać nie może, pozostaje w swej martwocie, jak dawniej za czasów niewoli, i tylko może większymi ciężarami, większymi podatkami przygniata mieszkańców.

Za to widzimy drogi w stanie opłakanym, szosy z wielkimi wybojami, mosty dziurawe, rzeki, czyniące tu i owdzie wielkie wyłomy, które mogą niszczyć szosę i mosty, gromady bezrobotnych i niedążących do pracy, a tylko do strajków—często z powodu otrzymywanych zapomóg od rządu.

Pomimo wszystkiego, bez względu na ujemny ustrój ekonomiczny, jaki się wytworzył, opuszczać rąk nam nie wolno. Te jednostki inteligentne i rozumiejące sprawy narodowe, które znajdują się tak nielicznie w sejmikach, powinny spotęgować i wytężyć swoje siły w pracy społecznej i z prawdziwym poświęceniem pracować na posiedzeniach Rad gminnych, omawiać wszelkie wnioski postawione, wprowadzać w życie — uchwalone.

Jesteśmy w przededniu posiedzenia sejmiku powiatowego, mającego się odbyć w Sieradzu w dniu 4 i 5 sierpnia r. b.

Widzimy, że władze powiatowe, z komisarzem p. Stefańskim na czele, nie zasypiają sprawy, dokładają wszelkich usiłowań, żeby sejmik wydał jaknajlepsze owoce. W tym też celu ułożono wyczerpujący projekt posiedzenia, jaki mamy przed sobą, postawiono liczne wnioski, jakie mają być przedmiotem obrad.

Projektem przyszłego posiedzenia Sejmiku chcemy zainteresować szerszy ogół naszego społeczeństwa, przedewszystkiem Kółka rolnicze, Towarzystwa oświatowe, Straże ogniowe, żeby mogły dać dyrektywę delegatom Sejmiku, jakie wnioski mają być przyjęte, a jakie nie, jakie podatki należy uchwalić, a jakie przewyższają naszą możność . . . Dlatego też podajemy do wiadomości, o czem będzie mowa na Sejmiku dnia 4 i 5 sierpnia, a mianowicie:

Sejmik ma uchwalić:

Monopol powiatowy na zakup, sprzedaż i wywóz jaj ptasich.

Zaciągnięcie 3,000,000 marek pożyczki od Rządu na drogi bite.

Zaciągnięcie 100,000 marek pożyczki dla Centrali Handlowej na zakup artykułów pierwszej potrzeby.

Na założenie Kasy Oszczędności 40,000 marek.

Ustalenie dróg kołowych, które należy uznać za powiatowe.

Projekt przebudowy cerkwi na muzeum i bibliotekę i przeznaczenie na ten cel 50,000 marek.

Wybór komisji do spraw opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Preliminarz budżetowy:

Wydatki zwyczajne.	
Koszty administracji	250,260
Komunikacja	757,062
Popieranie rolnictwa, handlu	87,500
Zdrowotność i szpitalnictwo	395,144
Dobroczynność	185,500
Szkolnictwo	242,890
Cele kulturalne	119,000
Bezpieczeństwo publiczne	957,000
Koszty monopoli i przedsiębiorstwa	416,000
Wydatki nieprzewidziane	115,187
Wydatki nadzwyczajne.	
Pożyczki, zapomogi i wydatki jednorazowe	406.300
Budowa nowych dróg kołowych i kolei	6,636,791
Wydatki wojenne	50,000
Sumy przejściowe.	
Na fundusz wyrównawczy	50,000
Ogółem	10,676,634

S. Weinertowa.

O potrzebie i znaczeniu pracy organizacyjnej.

Mając przedstawić potrzebę, cel i znaczenie społecznej pracy organizacyjnej, winniśmy się zastanowić nad tem pojęciem „organizacja“.

Każdy z nas wie, że organizacje odgrywają rolę niepoślednią w życiu społecznem. Spółki, ogniska, spójnie, stowarzyszenia rozmaite są także podporządkowane pod kategorję pojęcia „organizacja“. Najważniejszymi czynnikami twórczymi dla organizacji są następujące: odwieczne samopoczucie zrzeszania się, dążenia cywilizacji nowoczesnej i prądów społecznych, oraz dana chwila dziejowa, jako wykładnik tych zjawisk o polityczno-ekonomicznym charakterze.

Organizacje są podobne do zbiorników sił zapasowych wśród danych warstw narodu. Związki fachowe, przemysłowe, handlowe mają doniosłość ekonomiczną bardzo znaczną, przez kooperatywę podnoszą dobrobyt, a zatem i kulturę materjalną narodu. Ale jednoczenie sił, celowe i wyraźne łączenie się jednostek w grupy o zdecydowanym charakterze ideowym ma miejsce nietylko w zabiegach o dobrobyt materjalny.

Organizacje, mające na celu ducha i jego dążenia, nie są bynajmniej właściwością wieków nowożytnych. Mnóstwo jest w historji związków ludzi, dążących do zogniskowania swoich uczuć, do podniesienia poziomu kultury szerszych mas, do oddziaływania na wolę jednostek w celu wprowadzenia w życie pewnego ideału społecznego: pracy wszystkich dla wszystkich. Poza korporacjami i stowarzyszeniami religijnemi średniowiecza, po za instytucją

Dochody zwyczajne.

Dochód z własnego majątku	330,517
Dochód z przedsiębiorstw	506,000
Zapomogi ze strony państwa	791,758
Opłaty	445,642
Podatki dotacyjne	117,995
Dodatki do podatków państwowych i gminnych	485,250
Samodzielne podatki powiatowych związków komunalnych	942,440
Dodatki do cen przedmiotów monopolu państwowego	222,672
Monopole powiatowe	180,000
Zwroty	46,400
Kary	5,000
Dochody nadzwyczajne.	
Pożyczki, darowizny, zapisy, wpływy jednorazowe	6,552,000
Sumy przejściowe.	
Na fundusz wyrównawczy	50,000
Ogółem	10,676,634

Z powyższego projektu nie będziemy omawiali wniosków drobnych, nadających się lepiej do przeprowadzenia w instytucjach prywatnych, w których ludzie z zamiłowania, a nie jako płatni urzędnicy oddają się tej pracy, jak muzeum — w T-wie Krajoznawczym, biblioteka — w T-wie oświatowym i t. d. Zwrócimy tylko uwagę, że korzystniej będzie uchwalić jeden wniosek najważniejszy i wykonać go należycie, jak cały szereg drobnych wniosków, obciążających budżet, a dalekich do należytego urzeczywistnienia.

Wszyscy przyznać muszą, że urządzenie dobrej i dogodnej komunikacji — to wniosek pierwszorzędnego znaczenia.

Jak w organiźmie niezbędne są żyły, przez które krew obiega i przypływa do serca, ożywia ciało i nadaje mu sił żywotnych, tak samo, komunikacja powiatowa, to jest drogi od wioski do wioski, trakty, szosy, telefony i poczty są niezbędne w całym ustroju naszej ziemi Sieradzkiej. Nie żałujmy grosza na budowę szos i mostów, uchwalajmy jak największe sumy, bo nam się to sowicie opłaci, a jednocześnie żądajmy, żeby tych robót publicznych nie lekceważono, nie traktowano po macoszemu, nie zwlekano z wykonaniem, a zabierano się więcej do pracy z całą energją i sumiennością. Dawne zjazdy Sieradzkie słynne i pamiętne są w historji, niechaj również obecne sejmiki ziemi Sieradzkiej zapiszą się chwalebnie na kartach historji.

Ze świata.

— **Holandja** zgadza się na wydanie b. cesarza Wilhelma. Akt wydania ma nastąpić w Hadze.

— **Polska** zapłaci Francji 25 miljardów franków w złocie. Na tę sumę składa się: piąta część długów Austrji, jako odszkodowanie za gmachy, pobudowane przez dawny rząd austrjacki w Galicji, oraz część długu rosyjskiego.

— **We Francji** znajduje się jeszcze 340,000 jeńców niemieckich, w Anglji 195,000, w Ameryce 50,000, na Syberji zaś 20,000 wojennych i 30,000 jeńców cywilnych.

— **W Turcji** panuje ogromne wzburzenie z powodu odmówienia przez Koalicję wszelkich ustępstw na rzecz Turcji. Turcy chcą zmobilizować wszystkich mahometan do walki z Koalicją.

— **Rumunja** zamierza nie przyjąć warunków traktatu pokojowego, tłomacząc się, iż ten nie uwzględnia jej najżywotniejszych potrzeb krajowych.

— **W Berlinie** został zasztyletowany jeden żołnierz francuski. Niemcy tamtejsi są bardzo wrogo usposobieni względem kwaterujących francuzów.

— **Niemcy** na jednej ze stacji kolejowych wysadzili w powietrze pociąg hallerowski, wiozący amunicję. Jednocześnie na stacji Kolankowo dokonano zamachu na pociąg, wiozący hallerczyków. Zniszczono 6 wagonów. Ofiarą padło kilkunastu żołnierzy polskich. (Jak podaje „Polak-Katolik".)

— **Krwawe rozruchy,** jakie wybuchły we Włoszech, wynikły z powodu drożyzny środków żywnościowych. Wobec tego ceny spadły do połowy.

— **Zakłady** Putiłowskie, które były w Rosii największą fabryką armat, lokomotyw i t. p. i które zatrudniały 100,000 robotników, zostały wysadzone w powietrze.

— **Na Morawach** (w pobliżu Czech) powódź wyrządziła straszne szkody. Szereg miejscowości stoi pod wodą. Wszystkie połączenia telegraficzne zerwane. Wezbrana woda zrywa domy, mosty i zalewa pole na olbrzymiej przestrzeni. Są ofiary w ludziach.

— **W Serbji** ustanowiono obecnie podatek dla kawalerów. Mianowicie nieżonaci mężczyźni w wieku od lat 18 do 30 płacą po 30 dinarów miesięcznie (według obecnego kursu 90 koron), kawalerowie 30 do 60 lat płacą podwójną taksę.

— **Japończycy** mordują i znęcają się nad ludnością koreańską (Korea — półwysep w sąsiedztwie Japonji), która przyjęła chrześcijaństwo.

---

cechów i gild, były jeszcze sekty, zgromadzenia i związki religijno-społeczne, a bardzo często ruchy ogólne, przewroty socjalne i polityczne z nich brały swój początek. Dzieje Rosji w ostatnich dziesiątkach lat są wybitnym przykładem podobnego zjawiska społecznego. Z polskich wymienię Filaretów, od których to otrzymaliśmy pierwociny odrodzenia ducha w narodzie.

To wskazuje, że u człowieka istnieje naturalna skłonność do schodzenia się na jednym gruncie do pracy, w której i on sam i jego zadania życiowe, jeżeli nie podporządkowują się, to przynajmniej idą w związku i zależności od wyższych, ogólniejszych celów społecznych.

Wyliczać najróżnorodniejszych organizacji nie będziemy: bo ile potrzeb, tyle sposobów walki o ich zaspokojenie. Organizacje wszakże dają się podzielić mniej więcej na dwie grupy: w jednej będą wszystkie takie związki i towarzystwa, kluby i t. p., które mają na celu potrzeby i dążenia, właściwe tylko pewnemu zbiorowi jednostek; będą to poszczególne ogniska uczuciowości lub umysłowości jednostek; tych, a nie innych, a więc z cechą indywidualności, stanowiącej, tylko procent wśród ogółu, n. p. stowarzyszenia artystyczne lub naukowe. W grupie drugiej pomieścimy zaś organizacje, biorące w naczelny swój program istotne i powszechne, najaktualniejsze i najbardziej żywotne potrzeby i interesy całego społeczeństwa, całego narodu. A więc organizacje stronnictw politycznych, organizacje ekonomiczne, zawodowe, związki popularne oświatowe, a przedewszystkiem związki narodowe.

To są organizacje wyżej idące naprzód w swoich celach, z wyraźną tendencją wpływu na bieg publicznego życia. Stanowią one specjalny rys narodowych objawów życia duchowego wtenczas, gdy po chwili

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Walki w Galicji Wschodniej doprowadziły wreszcie do zupełnego wypędzenia Ukraińców z tej dzielnicy. Wojska nasze doszły do granicznej rzeki Zbrucza, pędząc przed sobą rozbitą armję ukraińską. Ogólna zdobycz na tym froncie od 11 b. m. do 17 b. m. wynosi wedle dotychczasowych obliczeń: 6,500 jeńców, w tem 65 oficerów, 47 dział, 26 miotaczy min, 105 karabinów maszynowych, kilka tysięcy karabinów ręcznych, 98 wagonów amunicji, 128 wozów taborowych, 2,100 wagonów, kilkadziesiąt lokomotyw, kilkanaście automobilów osobowych i ciężarowych i wiele materjału technicznego. Na Litwie bolszewicy zaatakowali znacznemi siłami Mołodeczno i Wilejkę. Zacięte walki trwają ze skutkiem dla nas pomyślnym. Na Polesiu odparto słabsze ataki bolszewickie.

W Poznańskiem walki z Niemcami nie ustały.

— **Wszyscy** ministrowie obecnego rządu polskiego mają ustąpić. Ze względu na przyjazd Paderewskiego będzie utworzony nowy rząd, czysto fachowy.

— **„Głos Narodu“** pisze, iż obrońca Lwowa, brygadjer Mączyński wraz z całym szeregiem oficerów podał się do dymisji. Jako powód podano niezaopatrzenie należyte lwowskich oddziałów. Dość powiedzieć, że w czerwcu przez trzy tygodnie dywizja nie otrzymała ani chleba, ani mięsa, a część żołnierzy z braku butów musiała maszerować boso. Nadto jako przyczynę zgłoszonej dymisji podano niepociągnięcie do odpowiedzialności osób, które spowodowały ostatnią klęskę na froncie galicyjskim; armja polska, choć wówczas silniejsza licznie od atakujących wojsk ruskich, musiała się cofnąć o przeszło 120 kilometrów, ponosząc wielkie straty w ludziach i materjale.

— **1,000 inżynierów i mechaników polskich** z Ameryki chcą pomagać w uruchomieniu przemysłu w Polsce i budować nasze fabryki. Polska Handlowa Szkoła w Ameryce bezpłatnie wykształci 500 handlowców.

— **Strajk** powszechny, jaki miał być urządzony u nas w dniu 20 i 21 lipca, nie doszedł do skutku.

— **Prusy Zachodnie** po porozumieniu się z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu przyłączają się do Polski. Z tej okazji zostały tam urządzone w niektórych miastach bardzo uroczyste obchody. Działalność władz i wszelki ruch na kolejach oraz czynności na urzędach będą utrzymywane nadal. Dnia 20 lipca nastąpiło otwarcie ruchu kolejowego i innej komunikacji pomiędzy tą dzielnicą a Polską.

— **Wojska niemieckie** opuszczają północne obszary Litwy i wycofują się ku swoim granicom.

— **Budżet Polski.**

Budżet Państwa Polskiego, a raczej b. Kongresówki, na okres pierwszego półrocza b.r., przewiduje następujące dochody i rozchody:

DOCHODY:

Prezydjum Rady Ministrów	12,430
Min. spraw wojskowych	750,000
Min. spraw wewnętrznych	33,739,979
Min. skarbu	277,440,850
Min. sprawiedliwości	2,544,500
Min. przem. i handlu	567,430
Min. kolei żelaznych	182,330,000
Min. rolnictwa	36,977,970
Min. oświaty	1,195,805
Min. poczty	12,500,000
Min. zdrowia publicznego	5,615,889
Min. robót publicznych	9,786,000

ROZCHODY:

Sejm ustawodawczy	7,112,917
Lista cywilna i kancelarja Naczelnika Państwa	558,936
Prezydjum Rady Ministrów	12,064,050
Izba kontroli Państwa	729,800
Min. spraw zagranicznych	12,610,230
Min. spraw wojskowych	1,284,847,914
Min. spraw wewnętrznych	115,275,721
Min. skarbu	86,039,010
Min. sprawiedliwości	31,465,214
Min. przem. i handlu	9,176,300
Min. kolei żelaznych	342,700,900
Min. rolnictwa	65,332,356
Min. oświaty	52,033,094
Min. poczty	34,829,700
Min. aprowizacji	324,038,884
Min. zdrowia publicznego	25,046,059
Min. robót publicznych	119,341,470
Min. sztuki i kultury	1,400,000
Główny Urząd Likwidacyjny	1,000,000
Min. ochrony pracy	67,981,980

Ogółem dochody wynoszą 563 miljony, 360,853 mk., a rozchody 2 miljardy, 593 miljony, 584,563 mk.

Niedobór przeto wynosi przeszło 2 miljardy.

— **Niemcy** opuścili Toruń, pozostali na urzędach tylko ci Niemcy, którzy uznali władzę Państwa Polskiego. Na odstąpionych Polsce terenach organizuje się wszędzie milicja i Straż obywatelska.

— **Z Poznańskiego** do Królestwa Kongresowego i odwrotnie można przewozić wszelkie towary bez opłaty cła.

— **Na Śpiszu** (na południe od Krakowa w Karpatach) wybuchło powstanie polskie przeciwko wojskom czeskim, które chciały urządzić pobór do wojska wśród ludności polskiej.

---

dziejowego upadku następuje przełomowy zwrot. Chory podnosi się z gorączki, uświadamia sobie swoje położenie, wnika w siebie i oblicza siły, stargane chorobą, oraz mierzy czas swój — czas niemocy i nieprzytomnej maligny zmianami, jakie zaszły w jego zdrowych lub chorych sąsiadach. Pomiarem wyższości innych ocenia własną niższość, cudzem zdrowiem — własną chorobę, wreszcie instynktem współzawodnictwa dźwiga się, podnosi, ożywia—i wstępuje w szranki zapasów, nagromadziwszy na nowo rozprószony i wydatkowany zasób energji. Organizacje, dążące do rozbudzenia narodu, do „uświadomienia“, organizacje te powstały z pragnienia wzrostu, wywołanego wzrostem innych: roślina, którą zacieniają inne, silniejsze, szuka mimo tego na swój sposób drogi ku światłu, ku słońcu. Instynkt dążenia ku lepszemu jest jednym z lepszych popędów natury ludzkiej. Pobudką organizowania się, pobudką czysto zewnętrzną jest często szczególny jakiś wypadek, jakiś zbieg okoliczności narodowego życia; ale motywem głównym i niezależnym, władczym, jest napór twórczych sił, przejaw mocy wewnętrznej, pochodzącej z najtajniejszych głębin ducha narodu.

Ta moc przelewa się w prądach, nurtujących wszystkie warstwy społeczne. Forma ustroju państwowego nie stanowi tamy dla niego. Tak powstają partje, stronnictwa, dla których ostatecznym celem jest zawsze władza, dojście do rządu w celu realizowania postulatów owej partji na oślep, bez względu na większość inaczej usposobionych. Ścieranie się partji politycznych powoduje zawsze rozszczepienie sił narodu i właściwie zatem, ściśle biorąc, partja, chociaż jest także organizacją, postępuje bezorganizacyjnie.

d. c. n.

— **Kowno** i niektóre okolice Suwalszczyzny zostały opróżnione przez Niemców.

— **W Galicji Wschodniej** szerzy się tyfus plamisty w zastraszający sposób.

— **W Poznańskiem** uruchomiono szereg cukrowni, które przerobią pozostałe z zeszłorocznych zbiorów blizko 2 miljony centnarów buraków cukrowych i tem samem uratują je od niechybnego zepsucia.

— **W Łodzi** wykryto przed paru dniami magazyn amunicji, przeznaczony zapewne dla komunistów. Teraz znów natrafiono na drukarnię S. Weisborta przy ul. Piotrkowskiej 60, gdzie drukowano odezwy bolszewickie.

— **Żydowska** centrala handlu wyrobami tytuniowymi w Warszawie sprowadziła z Holandji 15 miljonów papierosów.

— **Linja** kolejowa Herby-Kielce, należąca do rosyjskiego Towarzystwa akcyjnego, została sprzedana przez przedstawiciela tegoż Towarzystwa, p. M. Bałbanowa, spółce angielskiej.

Z Sejmu.

Po zakończeniu obrad nad reformą rolną, Sejm zaczął omawiać sprawy pieniężne Państwa Polskiego. Sprawy te są dla nas nader ważne, gdyż pozwalają głęboko wniknąć w poszczególne gałęzie gospodarki państwowej. W pierwszym dniu obrad przemawiał minister skarbu, Karpiński, podkreślając trudne warunki, które przeszkadzają w wykonaniu planu należytej gospodarki państwowej. Mówił, iż mało jest źródeł dochodu dla Skarbu Państwa, że należy utrzymać monopole spirytusu i cukru i otworzyć monopol tytuniowy. Po ministrze Karpińskim przemawiał poseł Głąbiński, przedstawiając, iż nasza gospodarka państwowa jest bardzo nieudolnie prowadzona. Mówił, iż Polska ma świetną przyszłość przed sobą, tylko trzeba dobrze rządzić, — że odziedziczyliśmy po moskalach i niemcach łapownictwo, które należy wytępić, — że ilu ministrów, tyle mamy rządów, a urzędników zadużo i często nieodpowiednich, co należy usunąć, — że dużo słów, dużo projektów wydaje rząd, ale mało czyni, — że wreszcie wydatki państwowe są częstokroć nieusprawiedliwione i wielkie, a dochody bardzo małe. Wydatki w pierwszym półroczu przeniosły dochód Państwa o całe 2 miljardy marek. Dalsze rozprawy Sejmowe, które prowadzili posłowie ze wszystkich partji nad gospodarką państwową, doprowadziły do tego, że postanowiono usunąć dwóch ministrów: ochrony pracy i robót publicznych: Iwanowskiego i Próchnika. Domagano się od rządu, aby raz skończył z bezrobociem i opracował plan, przeprowadzenie którego da zarobek tysiącznym rzeszom i uchroni kraj od różnych zajść i zgubnych wpływów, czynionych przez agitatorów wywrotowych. Uchwalono wybudować kolej żelazną od Rzeszowa do Kolbuszowa i Tarnobrzegu oraz przebudować węzeł kolejowy warszawski. Roboty potrwają 10 lat. Przeznaczono na ten cel narazie 15 miljonów marek. Dalej w Sejmie zatwierdzono ustawę sanitarną, opracowaną przez rząd, i dekret o przymusowem szczepieniu ospy; powzięto kilka uchwał w sprawie zwalczania chorób zakaźnych wśród biednej ludności; wprowadzono pewne zmiany w kodeksie karnym; zastrzeżono i rozciągnięto na całe Państwo Polskie dekret o odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli szkół powszechnych; polecono zakładać niższe szkoły rolnicze w parcelowanych folwarkach po majorackich; przyjęto również ustawę o przymusowem nauczaniu elementarnem w wojsku polskiem.

— **Prezydent Paderewski** powrócił z Paryża.

Z ziemi Sieradzkiej.

Do dworów wiejskich!

Z dalekich krańców Ameryki Północnej i Południowej szły rzesze Polaków pod sztandar Hallera, by bronić wielkiej sprawy naszej. Rzucali dom, rodzinę, warsztat swej pracy, by budować Polskę.

Po uciążliwych bojach na frontach zachodnich, okryci chwałą, przybyli do nas, by nareszcie znaleźć się wśród swoich.

Obecnie wielu z nich jest na urlopie z I-ej dywizji Hallera, spragnieni odpoczynku po trudach wielkich i poznania wsi i ludu polskiego. Czyż będą go długo szukać? Czyż znane ze swej ofiarności dwory polskie nie otworzą im bram swych szeroko z napisem: „Witajcie", i nie przywitają braterskim pozdrowieniem i staropolskiem przysłowiem: „Gość w dom — Bóg w dom".

Aby ułatwić ten szczytny obowiązek goszczenia rodaków-bohaterów naszych z Ameryki, „KOŁO POLEK", podejmuje się pośrednictwa między dworem, a gościem-hallerczykiem.

W ofertach, nadsyłanych do Koła Polek (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 2), należy podać na jak długi czas i ilu hallerczykom dwór udzieli gościny. „Koło Kobiet".

* * *

Odpowiedź Pralona.

W dniu 14 lipca r. b. z powodu święta narodowego francuskiego została wysłana od polskiego Klubu Mieszczańskiego w Sieradzu depesza gratulacyjna w języku francuskim (treść depeszy podana była w ubiegłym tygodniu) do ambasadora francuskiego w Warszawie, ministra Pralona. W odpowiedzi na powyższą depeszę przewodniczący Klubu, d-r Szybowski otrzymał od ambasady francuskiej list z podpisem ministra Pralona treści następującej: „Panie Prezesie! Mam honor podziękować za uczucia, wyrażone przez pana wczoraj, w dniu pierwszego święta narodowego, obchodzonego w ojczyźnie mojej nazajutrz po zwycięstwie. Jest to dla mnie sposobnością zapewnienia raz jeszcze jeden serc polskich o sile więzów, łączących Francję z Polską, a której odrodzenie się jest powodem radości dla wszystkich francuzów, i czuje się szczęśliwym, mogąc dać Panu nowy dowód.

Zechcij przyjąć, panie prezesie, zapewnienia wysokiego szacunku — podpisano Pralon.

* * *

Z Towarzystwa Krajoznawczego.

Dnia 13 lipca r. b. przybyła do Sieradza z wycieczką grupa członków T-wa Krajoznawczego z Łodzi. Wycieczkowicze z p. Fidlerem na czele byli podejmowani przez p. Piątkowską i p. Bagieńskiego. Zaraz w sobotę na posiedzeniu Klubu Mieszczańskiego p. Fidler skreślił w barwnych słowach znaczenie i pożytek z T-wa Krajoznawczego wogóle. Nazajutrz, t. j. w niedzielę o godz. 2-ej po południu odbyło się zebranie, na którem przemawiał jeszcze raz p. Fidler i zachęcał Sieradzan do założenia oddziału T-wa Krajoznawczego w Sieradzu, porywając zebranych swą płomienną i owianą głębokim patrjotyzmem mową. Przemawiał również sędzia z Kalisza, p. Bzowski, udzielając pewnych wskazówek do założenia takiego T-wa i kładąc nacisk, iż właśnie położenie Sieradza bardzo się do tego nadaje, a nawet zmusza. Obu mówców nagrodzono szczerymi oklaskami.

* * *

Sprostowanie.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego odbędzie się nie 3 i 4, lecz 4 i 5 sierpnia r. b.

Ze Zduńskiej Woli.

W styczniu 1918 r., jeszcze w czasie okupacji niemieckiej przyszedł do majątku Oczechowskiego wynędzniały młody człowiek, podając się za legjonistę, który uciekł z obozu jeńców w Szczypiornie. Został więc przyjęty i nakarmiony, a, jak mówił, wracał do rodzicielskiego domu. Obecnie ten sam młody człowiek w mundurze podporucznika 28 p. p. w lipcu zjawił się do Krobanówka, prosząc o gościnę na czas urlopu, gdyż z powodu ponownego wstąpienia do wojska pogniewał się z ojcem i w domu urlopu spędzać nie może. Po kilku dniach gościnnego przyjęcia, które uzyskał dzięki mundurkowi i fałszywym papierom, jak się później okazało, znikł, zabrawszy fuzję, naboje i ubranie. Ostrzega się przed takimi gośćmi mieszkańców wsi.

* * *

Z Wierzchów.

Dzień 20 lipca upamiętnił się w parafji Wierzchowskiej niezwykłą uroczystością. Już od świtu podążały liczne rzesze w stronę Wierzchów; przed kościołem cały dziedziniec zalegnięty ludźmi; ze wszystkich stron słychać pieśni pobożnych pątników, przybywających w kompanjach ze swymi pasterzami. Cóż to za uroczystość? — Czy zwykła odpustowa? Z innej pobudki widzimy kilkunasto-tysięczną rzeszę wiernych w dniu odpustowym Matki Boskiej Skaplerznej. Oto parafjanie wierzchowscy, idąc za wskazówką swego gorliwego pasterza, a wielkiego czciciela Matki Bożej, składają dwie korony złote na ołtarzu, jako votum dziękczynne za wyzwolenie Ojczyzny z niewoli zaborców, za doznane łaski w czasie wojny obecnej. Koronacji starożytnego z XVI wieku obrazu Bogarodzicy dokonał delegat biskupi, ks. kan. Mirecki, dziekan z Szadku. Słowo Boże wygłosił w wzruszających do łez słowach ks. Chartliński, proboszcz z Drużbina. Uroczystość przy pięknej pogodzie i wielkim nastroju ducha odbyła się imponująco i wspaniale, upamiętni się więc na długie lata w całej okolicy.

* * *

Z Małynia.

W dn. 26 lipca r. b. odbędzie się konsekracja nowo wybudowanego kościoła w Małyniu. Na uroczystość przybędzie ks. biskup Krynicki z Częstochowy. Spodziewany jest wielki zjazd duchowieństwa i wiernych z bliższej i dalszej okolicy.

* * *

Wypadki.

W dniu 17 b. m. we wsi Mogielnica, gm. Dzierzązna, w czasie wynikłego pożaru spaliło się dziecko, liczące 9 miesięcy, nazwiskiem Marjanna Mach.

W dniu 18 b. m. około godz. 12 w nocy 3-ch uzbrojonych bandytów dokonało napadu na drodze Błaszki—Sieradz na drobnych handlarzy ze Zduńskiej Woli, z których jednemu zabrali 70 mk., a drugiego pobili za to, że nie posiadał pieniędzy.

Tegoż dnia w nocy 2-ch uzbrojonych bandytów napadło na dom gospodarza, Ignacego Wasilewskiego, zamieszkałego we wsi Oleśnica, gm. Złoczew, któremu zrabowano około 500 mk.

* * *

Z Wielunia.

W № 28 umieściliśmy korespondencję z Wielunia, informującą nas o zaburzeniach i rozpędzaniu tłumu przez policję. Tymczasem przekonaliśmy się, że podane i podobne zajścia w wapiennikach wieluńskich zupełnie nie miały miejsca.

* * *

Ofiary:

Zamiast wieńca na trumnę ś.p. Marji Brzezińskiej p. Marja Libiszowska z Łodzi złożyła na żołnierza polskiego marek 25.

Odpowiedzi Redakcji.

Robotnikowi A. Krzemieniowi z Leliwy, gm. Klonowa. Za list dziękujemy i wyjaśniamy, iż w wojsku naszem warunki z dnia na dzień poprawiają się. O ile gdzieś jakie braki istniały, to obecnie już usuwają się. Co zaś do żywności amerykańskiej, to takowa jest narazie przeznaczona tylko dla miast i to przeważnie większych, dlatego że na wsi prędzej jakoś można sobie zaradzić. Obecna drożyzna też wkrótce musi upaść. Brak pracy na wsi daje się odczuwać i wyżyć z tego względu jest trudno, trzeba więc zwrócić się do przedstawicieli tamtejszej Rady Gminnej, aby oni takie sprawy i inne potrzeby gminne na Sejmiku Powiatowym, który się odbędzie 4 i 5 sierpnia w Sieradzu, poruszyli.

Porady w każdej sprawie chętnie będziemy udzielali i prosimy o częste wiadomości.

†
Ś. P.

ANTONI MIESZCZAŃSKI

uczestnik powstania 1863 r.

urodzony 1844 r. w Glaniszewie, ziemi Kaliskiej. Opatrzony św. Sakramentami zmarł w Lubanowie d. 24 b. m. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby z Lubanowa nastąpi d. 26 b. m. o godz. 3 po poł., a złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu w Warcie o godz. 6-ej wiecz. Nabożeństwo żałobne odprawi się dnia 28 b. m. w poniedziałek o godz. 9-ej rano w Sieradzu, Warcie i Błaszkach. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych

stroskana Rodzina.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Zawiadomienie,

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że, począwszy od dnia 25 lipca r. b.,

apteki w Sieradzu będą na zmianę nieczynne od godz. 9-ej wieczorem do rana.

Apteka, w nocy dyżurująca, będzie miała całą noc okno wystawowe oświetlone z napisem

„DYŻUR NOCNY“.

W. OBRĄPALSKI.
St. KOCZNOROWSKI.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Józefy Szewczykównej z Sieradza, ul. Kościuszki.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Marcina Kluchy z Piotrowic, gm. Charłupia Mała.

Prosimy Sz. Prenumeratorów o nadsyłanie zaległej należności za kwartał I-szy i II-gi.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ“ w Sieradzu.